

## **Solidarność W Mojej Rodzinie**

Mój dziadek Józef Glica, był kierownikiem wydziału utrzymania ruchu WSK-PZL Mielec. Opowiadał mojej mamie historię związaną z powstaniem związku Solidarność w naszym mieście.

Dziadek mówił że strajk rozpoczął się 1 lipca 1980 roku, a Mielec był jednym z pierwszych miast, gdzie pracownicy zbuntowali się przeciwko władzy komunistycznej. Podobno zastrajkowało ok. 2-3 tys. Pracowników-przestali pracować, wyłączyli maszyny. Dziadek był bardzo zdenerwowany i bał się o ludzi, którymi kierował. Władze WSK kazały wszystkim straszyć zwolnieniem. Dziadek był całym sercem za strajkiem, nie poddał się i wspierał swoich pracowników. Robotnicy wyłączyli maszyny i siedzieli w swoich wydziałach. Dziadek po latach był z siebie dumny. Potem strajki wybuchły w całej Polsce, a do Solidarności wstąpiło ok. 10 mln ludzi, w tym mój dziadek. Gdy Polska była już wolna, Dziadek Józef niejednokrotnie wspominał, że Mielec jako jedno z pierwszych miast zaczął strajkować. Od tych wydarzeń minęło wiele lat. Moja mama i tato także są członkami związku Solidarność..

Mój rysunek przedstawia główną bramę WSK-PZL Mielec gdzie strajkujący pracownicy wywiesili flagę Solidarność. Były to czasy smutku i szarości.

Zosia Grzesik